



G Ł O S

J. W. KAIETANA  
MIĄCZYNSKIEGO,

GENERALA INSPEKTORA,  
POŚŁA CZERNIECHOWSKIEGO,

NA SESSYI DNIA 22. PAZDZIERNIKA R. 1782.

M I A N T.

NATIASNIETSZY KROLU

PRZESWIĘTNE ZGROMADZONE R. P. STANY!

**N**IE masz nic coby mi w nayważnieyszey Oyczyzny Sprawie, po tylu cnoty i gorliwości Głosach nowego mówić pozostało, ale prawda w tyfiącznych powtorzona usłach, też samą moc i przyjemność znayduie.

To co Rada naprzeciw wykroczyła Prawom, co naprzeciw Biskupowi Kapituła, i co w brew słuszności uczynił Woyskowy Depi, to nadto jasne po tylu dowodach, nieuprzedzony poznał Narod, odłożmy to do prędkiego powrotu, do tey Izby w której nam mówić wolno będzie.

JW. przyszły Rady Marszałku z całym Gronem Współpracowników swoich, lubo wartości i przymioty Wasze, zaręczają nam całą dla całego Kraiu pomyślność, słuchaycie co poprzednicy Wasi (i ci których postępowanie nieśmiertelności warte, i ci o których przyszłość ani wspominać będzie) od wolnego Narodu na wolnym słyszają Sey mie; pamiętaycie że powrócicie w mieysca z których was wybrano i że Następcy Nasi dziś Ustawom podlegli, Sędziami w tymże mieyscu zostaną dla Was, staraycie się żeby bezstronny Sąd ich sprawiedliwość uwielbił Naszą.

392835

III



Uważay kochana Oyczyzno kto wart losy piaśtować twoie i kto zdradzać cię nauczony; patrzay komu wstydlive podchlebstwo kłamne stawia ołtarze i komu nayprawniey chwała należy.

Nayjaśniejzy Krolu na czele nowey umieszczony Rady, nie będziesz boleć zapewne, że przykład i gorliwość twoia od kilku tylko naśladowaną zostanie, wszyscy będą warci z naylepszym wśpoł pracować Krolew, nie będą ogolacć obocznych z Tronem Twoim krzesel, z tak wielkich Mężow iak co go dziś w nędznym JO. Xcia Jmci Biskupa Krakowskiego oplakuiemy więzieniu. Wielość majątku, wielość przyłaciol, i tyle cnot na ostatku nie stanie się żadnemu z Obywatelow Naszych, ani całym do niewoli Prawem, ani samym do zadania mu straconych zmysłow bezprawiem.

Nayjaśniejzy Krolu i ta uwaga bezbożną Kapitułę tym więcey w oczach twoich oczernić, i przykładney wartą ią kary uczynić powinna. Ktoż to w czasie tą Kapitułą Krakowską władać będzie! Raz rozhułkana i niezgroźniona za to, tym nieuważniey zuchwalstwu swemu rozpuści cugle; a ta ani życiu samemu przepuścić gotowa, która milszy nad życie zabija honor.

Ufzczuplony czas ceniąc, kończyć muszę; ale byłby to grzech niewdzięczności, niepowtorzyć Wam całego Narodu dziękczynień JO, Mci Xiążę Marszałku W. Kor: JW. Podskarbi Nadworny, W. Chorąży Markowski, żeście wten czas wydobywali z przepaści Oyczyznę prawie całą, kiedy na ratunek wybrane na zgubę iey iednoczyły się drugich wśpoł Obywatelow ręce.

JW. Hetmanie Polny Kor: choćbyś nie miał niezliczonych zasług i wartości Twoich, tak gorliwe przestrogi uwieczniłby cię potrafiły.

JW. Pifarzu Litki, to duszy i serca mego słowa: lęka się Narod przemocy N. Rady; ale niechbyś zawżse iey przodkował, i ią i ciebie nieśmiertelnaby mieć żadał.

Narodzie, gorliwość i ta cnota co ią w oczach postępowania, i ustach znam Twoich, niepojętą napawa mię radością, cieszę się że tych tu Rodakow siła nieupodlonych liczę Męży. Y My i Kray Nasz nie zginiemy, ieszcze okażemy iakiemi byli, iakiemi bydzć powinai Polacy.



W Drukarni P. DUFOUR Drukarza J. K. Mci.